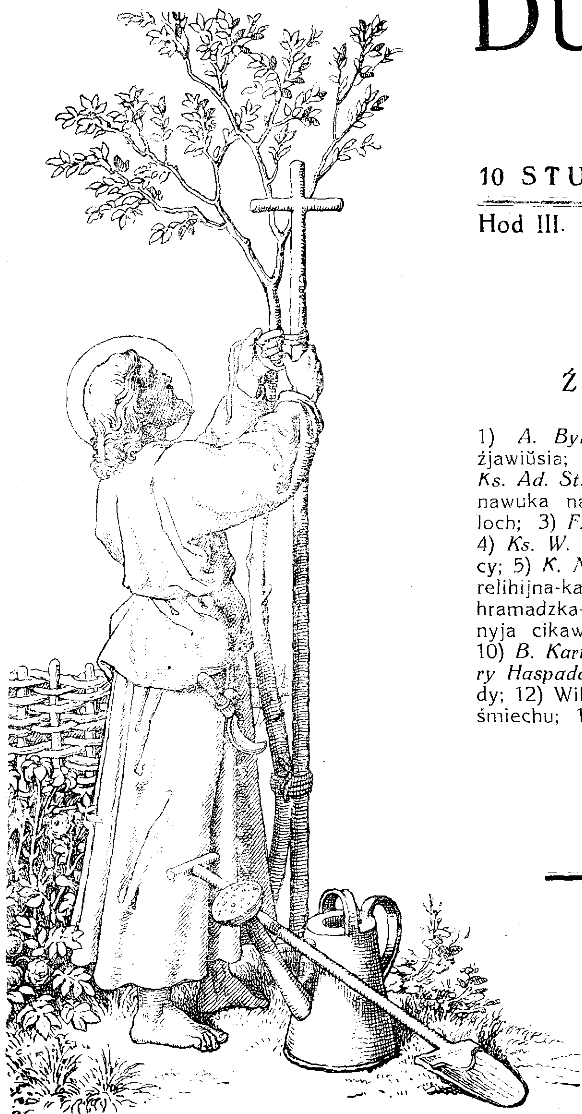
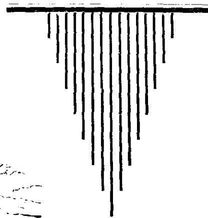
CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA



10 STUDNIA 1930 h.

Hod III.  Nr. 1.

ŹMIEST.



KALENDARYK

Dni	N. styl	St. styl	Rymska-katal.	Hreka-katal.
P.	10	28	Jana Dobr.	20 tys. muč. u N.
S.	11	29	Honoraty	Zabojstwa dziaciej u W.
N.	12	30	1 n. pa Troch Kar.	N. pa Razdtwie
P.	13	31	40 mm.	Melanii
A.	14	1	Hilaraha Karal.	Studzień N. R. Abr.
S.	15	2	Paŭła Pust.	Sylwestra pap.
Č.	16	3	Marcelaha pap.	Małachii
P.	17	4	Antoniaha op.	Sabor. 70 Ap.
S.	18	5	Katedry Św. Piatra	Niew. Bah. Teofila
N.	19	6	2 n. pa Troch Karal.	Bahajaŭleńnie Hosp.
P.	20	7	Sebastyjana m.	Sabor. Iw. Chryścic.
A.	21	8	Ahnieški d. m.	Juryja, Emil. prop.
S.	22	9	Win:entaha m.	Polijeŭkta mč.
Č.	23	10	Rajmunda de P.	Hryhora i Domet.
P.	24	11	Tymateuša	Teodosija W.
S.	25	12	Nawarot Św. Paŭła	Taciany mč.

Sonca			Miesiaca	
dnia	uschod	zachad	dni	źmieny
10	7.41	3.12	8	pieršaja kwadra
15	7.36	3.19	14	poŭnia
20	7.31	3.28	21	apošniaja kwadra

NASA POŠTA.

p. M. Nr. 2 z min. hodu „Chr. D." wysyłajem. Za 5 zł dziakujem.

a. B.: Prośbu ajca spaŭniajem.

M. R.: Dobra, wysyłajem. Prysyłajcie adrasy Wašych znajomych dziela wysyłki im „Chr. D." na probu.

Ks. dr. St. H. Za 25 zł. jak za razrachunak za minuły hod dziakujem. U hetym hodzie na Was šmat spadziajomsia.

K. Ł. i B.: Prośbu spaŭniajem.

J. B.: Drukujem. Pracujcie ŭ hetym kirunku bolš!

Ks. P. T. Pakrysie skarystajem.

R. R.: Zrabili tak, jak Wy žadajecie.

Ks. M. P.: Za 30 zł. wialikaja padziaka. Dumajem, što budziecie Wy ab nas pomnić i ŭ hetym hodzie.

Dr. I. H.: 5 zł. za winuły hod atrymali, dziakujem Nie zabywajcie ab nas i ŭ sioletnim hodzie!

K. N: Skarystajem. Pišycie da nas zaŭsiody.

Ks. dr. I. R.: Za 10 zł. padziaka.

Ul. Ł.: 1 zł. 60 hr. atrymali, dziakujem. Nie zabywajcie ab nas!

I P.: Jak bačycie — nia źhinuła Waša pisulka — drukujem. Pišycie bolš!

HRAMADZIANIE!

Čytajcie i pašyrajcje

„Chryścijanskuju Dumku!"

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIS WYCHODZIĆ RAZ U DWA TYDNI

Padpisnaja cana z pierasyłkaj:

na hod	. . . .	8 zał.
na paŭhoda	. . .	4 „
na 3 mies.	. . .	2 „
na 1 „	. . .	80 hr.

ABWIESTKI źmiaščajucca tolki na WOKŁADCY.

Kaštujuć: - Celaja staronka	80	zał.
1/2 „	40	„
1/4 „	20	„
1/8 „	10	„

ASOBNY NUMAR KAŠTUJE 30 hr.

Adras redakcyi i administracyi:

WILNIA, Zawuł. św. Mikałaja Nr. 8, kw. 3 (Wilno, zauł. św. Mikołaja 8 — 3).

Redaktar pryjmaje ad 9 — 12 i ad 5 — 6.

Hramadzianie!

Z Nowym Hodam „Chryścijanskaja Dumka" wychodzie dalej. Dahetul, na žal, nia ŭsie našy padpiščyki apłacili nam naležnaść zą minuły hod i daloka nia ŭsie prysłali padpisku na nowy 1930-ty hod.

Dyk horača zaklikajem: spoŭnicie, Hramadzianie, swoj wialiki abawiazak chryścijanski i biełaruski!

Prosim takža ŭsich našych čytačoŭ i pryjacielaŭ pašyrać našu časopić siarod swaich susiedziaŭ i znajomych, nachodziačy nowych padpiščykaŭ „Chr. D.", prysyłajučy ŭ redakcyju adrasy na probu.

Supolnymi siłami da supolnych ideałaŭ!

REDAKCYJA.

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod III.	WILNIA, 10 STUDNIA 1930 h.	Nr. 1.

NARADZIŬSIA, NAM ŹJAWIŬSIA...

Naradziŭsia, nam źjawiŭsia,
Pamiž bydła ŭ stajni Boh.
Chtož małomu, darahomu
Dać tam chwału hodna moh?
Pastuški, wy paśpiašajcie,
Česć, chwału jamu addajcie —
Was anioł tudy zawieć.
Razam z wami, my z malbami
Paśpiašym tudy chutčej,
Choć małoha, staniem Boha
Ciešyć pieśniaju swajej.
Bo jon biedna naradziŭsia,
U žłabočku prytuliŭsia,
Kab nas hrešnych ŭ niebie mieć.
Staniem ŭ koła i wiasioła —
Budziem hloryja piajać:
Bo žadany jość pasłany,
Kab zbaŭleńnie świetu dać.
Ščyra tak Jaho witajma
I z aniołami śpiawajma —
„Ŭsim spakoj tut na ziamli".
Prywitajma, zapytajma —
Chtož pryčynaj heta byŭ?
Skul patreba, što až z nieba
Boh na ziemlu sam sstupiŭ?
Miłaść Boža to zrabiła,
Syna z nieba padaryła,
Kab u niebie my byli.
Čamuž, Boža — žłob nia łoza —
Z siena mieŭ paściel sabie?
Bydła hreła — litaść mieła,
A nia ludzi dla ciabie?
— „Hrešnik, złości što paddaŭsia
I jak siena kwoły staŭsia, —
Praz mianie, kab raj zdabyŭ"
Božym carstwam, waładarstwam
Treba cely świet nazwać.
Hdzie-ž pryčyna — Boha syna
Nie chacieŭ jon tut pryniać?
Bo świet cely hrecham skuty
Nie achwotny da pakuty,
Kryžam Zbaŭcu abdaryŭ.
U Judei biez nadziei
Matki płačuć cely wiek —
Herad srohi z dapamohi
Wojska dzietak ich pasiek.
Niedaloka ta chwilina —
Kroŭ paljecca Boha Syna
Za hrachi usich ludziej.

Z NOWYM HODAM!

Dwa hady tamu, prystupili my da wydawiectwa „Chryścijanskaj Dumki". Zmusiła nas da hetaj pracy dabro našaha narodu. Usim nam dobra wiedama, što jość až niekulki biełaruskich hazet, ale wiedama tak-ža, što adny z ich mała zwaračwajuć uwahi na asnaŭnyja sprawy žyćcia našaha, na sprawy duchowyja, a druhija z ich wyrazna wystupajuć prociŭ hetych spraŭ waroža.

Kožnaja pawažnaja sprawa wymahaje ad čaławieka šmat pryhatawańnia, šmat dobraha charaktaru, šmat sił duchowych. Nawat kožnaja zwyčajnaja budynina wymahaje adpawiednaha fundamentu. A što-ž hawaryć ab takoj sprawie, jak sprawa našaha biełaruskaha adradžeńnia! U pracy hetaj patrebnyja fundamenty nie abyjakija.

Fundamentam hetym jość nawuka Chrysta, Boha-Čaławieka. Woś-ža abjaśnić jaje, pahłybić, prywić u serca narodu — heta hałoŭnaja meta našaha wydawiectwa.

Praz dwa hady my heta i mieli na woku. Što ŭdałosia zrabić nam — niachaj sudziać sami čytačy. My adnak dumajem, što swaim skromnym wydawiectwam, choć niewialički kamienčyk, ale pałažyli my pad duchowy fundament biełaruskaha narodnaha adradžeńnia.

U hetym nowym hodzie my niaŭchilna dumajem našu pracu wiašci dalej. Pryčyny zrazumiełyja: wioska naša, asabliwa moładź, što-raz bolš dzičeje. Razboj, pjanstwa, raspusta, ahułnaje zdzičeńnie prymajuć strašnyja raźmie-

---

U darohu k' Synu Boha
Sabralisia karali.
Darahija — załatyja
Jany dary prywiaźli.
Choć Ty dary i prymaješ, —
Bolš na serca ŭsio-ž zważaješ—
Nad ludźmi Ty litaść miej.

J. Bylina.

ry. A kožny wiedaje, što z takoha žyćcia našaj moładzi ničoha dobraha spadziawacca niamožna.

Biełaruski adradženski ruch u značnaj miery tak-ža zyšoŭ na biezdarožža, bo ludzi, jakija im kirujuć, sami budučy časta zwyčajnymi pahancami, narodu ničoha, aprača złoha, dać nia mohuć. Pracujuć jany ŭ biełaruskim ruchu tolki dla chleba. Jasna, što takija ludzi — heta nie prawadyry narodu, nie jaho pryjacieli, a zwyčajnyja darmajedy na ciele jaho.

Naša wydawieckaja praca ŭ minułym hodzie moža zamnoha zwaračwała ŭwahi na asnowy žyćcia našaha ahułam, a zamała żwiazwała ich z našym žyćciom praktyčnym. Hety niedachop pastarajemsia paprawić u sioletnim hodzie. U sioletniaj pracy našaj dumajem pisać usio toje, što cikawić naš narod i što jamu karysna, wykazwajučy heta ŭsio ŭ światle nawuki Chrystusa i Jaho św. Kaścioła.

U pracy našaj spadziajomsia znajści padtrymańnie, jak maralnaje, tak i materjalnaje ŭ našaha duchawienstwa, u našaj chryścijanskaj intelihiencyi ahułam, u našaha sialanstwa.

Usim nam źwiarnucca da praŭdy žyćciowaj, usim nam stać na adzinuju našu darohu, pakazanuju nam Božaj Chrystowaj nawukaj — niachaj budzie ŭzajemnym nowahodnim pažadańniem!

Dyk z Nowym Hodam!



LEKCYJA, EWANELIJA I NAWUKA NA 1 NIADZ. PA 3 KARALOCH

I.

Braty, jak wybrancy božyja, światyja i ŭlubionyja, pryadzieńciesia ŭ litaść sardečnuju, dabratu, pakoru, łahodnaść, ciarpliwaść, adny adnych znosiačy i prabačajučy sabie, kali chto maje na kaho skarhu: jak i Pan darawaŭ wam, tak i wy. A nad usio hetaje miejcie miłaść, jakaja jość wuzłom daskanalnaści. I supakoj Chrysta niachaj panuje ŭ sercach wašych, da jakoha wy — j paklikany ŭ wadnym ciele i ŭdziačny budźcie. Niachaj słowa Chrystowa žywie ŭ was poŭna, kab wy adny adnych wučyli z usiej mudraściaj i napaminali, piajučy ŭ łascy Bohu psalmy, hymny i pieśni duchoŭnyja ŭ sercach wašych. Usio, što tolki robicie słowam, abo čynam, — usio ŭ imia Pana Jezusa Chrysta, dziakujučy praz jaho Bohu i Ajcu. (Kolos. 3, 12-17).

II.

Kali Jezusu było dwanaccać hadoŭ, pajšli jany ŭ Jeruzalim pawodle zwyčaju na świata, a pa światach, kali jany waročalisia, chłopčyk Jezus astaŭsia ŭ Jeruzalimie, ab čym baćki jaho nia wiedali. A dumajučy, što jon jość u hramadzie, uwajšli dzień darohi i šukali jaho siarod swajakoŭ i znajomych. I nie znašoŭšy, wiarnulisia ŭ Jeruzalim, šukajučy jaho. I woś-ža pa troch dniach znajšli jaho ŭ światyni, kali siadzieŭ pasiarod wučonych, słuchajučy ich i pytajučysia ich. Usie-ž, katoryja jaho słuchali, dziwilisia z jaho rozumu i adkazaŭ.

I ŭbledziŭšy jaho, ździwilisia. A matka jaho skazała jamu: synie, što-ž ty nam zrabiŭ? Woś ajciec twoj i ja z žalem šukali ciabie. A

Z Drui ŭ Charbin.

Marsylija — Šanhaj.

(Praciah, hl. Nr. 16 „Chr. D." z 1929 h.)

Wielmi rana 10 wieraśnia (z Džybuti 3-ha) apynulisia my i spynilisia ŭ Colombo na Cejlonie — anhielskaja Indyja. Chto z nas jašče małym nia znaŭ Cejlonu z naklejak na „cejlonskaj harbacie", z čytanak ab cejlonskich wužoch i ich zaklinačoch, ab karalach, ab ludziach „z žanočymi wałasami", jak wyražaŭsia Ptolemej, ab jaho žycharoch i h. d.? Cejlon, pawodle mahometanaŭ—heta ziamny raj. Astaŭsia dasiul „Adamaŭ most", „Adamawa hara". Kališ złučany byŭ z kontynentam. Maje kala 4 miljonaŭ nasialeńnia. Zaležyć biespasiaredna ad Londynu. Kiruje im adumysłowy gubernatar. Raślinnaść i źwiarynyja parody sapraŭdy rajskija. U całaj Eŭropie nidzie ŭ bataničnych i zoologičnych sadoch niama taho, što tut na wolnym soncy i pawietry!

Horad Colombo wielmi cikawy i piekny. Nasialeńnia 265 tysiač; z hetych z 50 tysiač chryścijan — blizu ŭsie kataliki. Jość arcybiskupstwa, katedra, nu i peŭnież, buddyjskaja światynia—Indusaŭ. Indusy, najbližejšyja našy braty, sympatyčnyja typy. Mužčyny nosiać doŭhija wałasy. Naahuł, chto jedzie z Europy na Ŭschod, zrazu zbiwajecca z tołku i nia moža adrožnić žančyny ad mužčyny, jak pa wopratcy, tak i z wyhladu. Wiedama, „dziki Ŭschod" jašče nie abstryhsia i nie padrežaŭ adziežy ni zwierchu ni zdołu. Koler skury ŭžo pierastaje być ciomnym; najčarniejšy — Ajhipiet, Abisyniju ŭžo minuŭ. Kali moža być hutarka ab žoŭtaj, kitajskaj niebiaspiecy, dyk jana ŭžo pačynajecca ad Colombo (Cejlonu). Kitajcy zaliwajuć swaim rabočym tawaram (ludzkoj siłaj). Kab jechać z parachodu ŭ horad, dastajecca pazwaleńnie (na parachodzie) anhielskaj palicyi „Harbour police". Parachod zatrymoŭwajecca daloka ad bierahu. Šalupki M. M. kursujuć tudy i nazad što hadzinu. U mieście, apryč sposabaŭ lokomocyi eŭropejskich: aŭta, furmanki, jość čysta miajscowyja: doŭhija wuzkija karetki, jakija ciahnuć 2—3 karoŭki zebu i rykšy — woziki na 2 wysokich kołach, jakija ciahnuć ludzi, zwy-

jon skazaŭ im:. čamu-ž wy mianie šukali? Ci-ž wy nia wiedali, što treba mnie być u sprawach Ajca majho? Ale jany nie zrazumieli słoŭ, jakija jon im skazaŭ. I pajšoŭ z imi, i pryšoŭ u Nazaret, i byŭ pasłušny im. A matka jahonaja ŭsie hetyja słowy pierachowywała ŭ sercy swaim. Jezus-ža ros u mudraści i ŭ hadoch, u łascy ŭ Boha i ŭ ludziej. (Łuk. 2, 42-52).

III.

1. Herad drenna zrazumieŭ prychod Chrystusa. Jon uważaŭ Jaho za ziamnoha władara i bajaŭsia, kab nie zaniaŭ jaho tronu. Dziela hetaha wydaŭ zahad pabić u Betlejemie ŭsich dwuhadowych chłopčykaŭ. Ale niahodnaja ruka jaho minuła Chrystusa, Z Božaha natchnieńnia św. Siamja ŭciakła aż u Ehipiet.

Pośle hetaha chutka pamior Herad. U Judei na jaho miejscy byŭ užo syn jaho Archelaj. Žyćciu Chrystusa nie hraziła ŭžo ničoha i św. Siamja wiarnułaśia ŭ palestynskuju krainu i pasialiłasia ŭ halilejskim mieście ŭ Nazarecie.

2. U Nazarecię św. Siamja žyła duża skromna i ŭboha. Mieła Jana tolki toje, što kaniečna patrebnaje dla žyćcia. Zbytkaŭ nijakich. Najświaciejšaja Maryja i św. Jazep ułasnaručna zarablali na chleb štodzienny. Św. Jazep zarablaŭ stalarkaj, a Najśw. Maryja kirawała pracaj chatniaj. U pracy ich dapamahaŭ im z wialikaj achwotaj padrastajučy Jezus. Dzicia-Jezus wučyŭsia takža hramaty, čytaŭ św. Pisańnie i chadziŭ z św. swaimi baćkami ŭ synahohu na malitwu.

Dzicia-Jezus, heta dzicia daskanalnaje: Jon dobry i pasłušny byŭ dla baćkoŭ swaich. Jon spakojna pieranosiŭ niedastatki, ros u strasie i łascy Božaj. Woś dzie ŭzor praŭdziwaha ŭzhadawańnia dzietkam našym, woś dzie prykład praŭdziwaha ščaścia našym siamiejkam!

3. Ale čas išoŭ. Jezusu ŭžo spoŭniłasia dwanaccać hadoŭ. Nadyšło świata Paschi. Na heta świata chto tolki moh, išoŭ kožny ŭ Jeruzalim. Hady Jezusa św. Siamiejcy ŭžo nie pieraškadžali i jany pašli. Pabyŭšy na świacie św. św. Maryja i Jozef waročalisia damoŭ, ale Jezus astaŭsia ŭ Jeruzalimie, u światyni. Wiedajučy Jaho pasłuchmianaść, Jaho pakoru, Jaho dabratu — jany hetaha nie spadziawalisia. Uwajšoŭšy dzień darohi, a nia bačačy Jezusa pry sabie, Jany šukali Jaho siarod padarožnych, ale nie znajšli i wiarnulisia ŭ Jeruzalim, spadziajučysia tam znajšci Jaho. I nie pamylilisia. Jezus byŭ u światyni siarod wučonych, słuchaŭ ich i pytaŭ ab sprawach Božych. Rozumam Jezus zadziŭlaŭ usich. Na słowy dakoru Najśw. Matki Jezus adkazaŭ, što ŭ sprawach niabiesnaha Ajca swajho Jon pawinien być.

Nie zrazumiełyja byli hetyja słowy ani dla Najśw. Maryi, ani dla św. Jozefa. Praz ich Jezus wykazaŭ swajo Boskaje synoŭstwa, praz ich wykazaŭ tak-ža na ŭsie wiaki nawuku dla baćkoŭ i dla dzietak. Woś jana: baćki majuć prawa da pasłuchmianaści, da pašany i miłaści z boku dziaciej swaich, dzieci-ž da hetaha majuć abawiazak, ale dzieci majuć tak-ža prawa na wolu i dapamohu ad baćkoŭ u kirunku swajho ŭzhadawańnia i aświety, a baćki tut majuć tak-ža abawiazak.

Sabraŭšysia razam, św. Siamja ŭznoŭ wiarnułasia ŭ Nazaret. Jezus św. baćkom swaim byŭ pasłušnym, ros u mudraści i ŭ hadoch, u łascy ŭ Boha i ŭ ludziej.

Woś dzie ŭzor žyćcia siamiejnaha! Woś dzie žarało prawa i abawiazkaŭ baćkoŭ i dziaciej, woś dzie žarało ŭzhadawańnia moładzi našaj! *Ks. Ad. St.*

čajna adzin (kitajec), a časami 2-ch — adzin ciahnie, druhi papichaje. Mohuć tady zrabić da 100 wiorst u dzień.

Mianie, adnak, u Colombo najbolš zacikawiła i raščuliła — chaj tolki chto nie śmiajecca — naša biełaruskaja warona, što krucíłasia nad adnej z barak kala Sfinksa i siadała, kab dastać ryžu, što palcami zajadaŭ Indus. Kali jana nie prylacieła za mnoju z Drui, ci Nawahradka, dyk, u kožnym razie, rodnaja siastra našych waron i hałak, jak my Indusaŭ...

Na siomy dzień pasla Colombo prybyli my ŭ Singapur, 1,18 hradusaŭ ad ekwatara, značа—najbolš wysunuty na poŭdzień punkt, dzie mnie pryšłosia być — a ŭsioztaki nia tak horača tam było, jak na Čyrwonym mory! Singapur naležyć da Anhielskaj Indyi, jak i Cejlon. Nachodzicca na wostrawie tajež nazowy. Wostraŭ hety złučany siańnia mostam z Malajskim paŭwostrawam. Kala poŭmiljona žycharoŭ usich ras: Biełyja, Malajcy, Indusy, Kitajcy, Japoncy. Najbołej adnak Kitajcaŭ: 80 proc. Čym bližej da Kitaja, tym bolšaja kitajskaja „niebiaśpieka".

Prybywajem u subotu 15.IX a hadz 14, adjaždžajem 16.IX a 6-taj rana. Pasla Port-Saidu pieršy raz prystajom prosta da bierahu, tak što biaz łodak možna na sušu wychodzić. Na hadzin 2 pierad ujezdam u port usiadaje na naš Sfinks pilot, što znaje dobra darohu. Cudoŭny ŭjezd! Astraŭki z bujnaj tropikalnaj raślinnaściaj, wioski na wadzie, na słupkoch, — susim Wenecyja — ihra pramieńniaŭ sonca na pyšnaj zieleni! Malajcy na malusieńkich čaŭnačkoch spatykajuć naš parachod, rukami i wiosłami ihrajuć pamiž saboju na dalokuju metu ŭ miačyk, a nahami adnačasowa wyliwajuć wadu z čaŭnakoŭ, kidajucca ŭ wadu, łowiać manetu, uskokwajuć iznoŭ u swaje łodački, ihrajuć dalej. Wiesieła, radasna! Na prystani spatykaje nas miascowy misyjanar, wiadzie ŭ dom „Zahraničnych Misijaŭ", prymaje abiedam, pakazwaje piekny sad bataničny, buddyjskuju światyniu, muzej, horad eŭropejski i kitajska-malajski. Nia wiedaju, ci kožnaha padarožnika žwiartaje ŭwahu ŭ Singapury i dalej na Ŭschodzie blizkaje susiedztwa hality z wialikim bahaćciem.

Bahataja Eŭropa, biednaja Azija! Wioski

Biełarusy ŭ Amerycy.

Niejak u pačatkach wieraśnia, kali listy pačynali žaŭcieć na drewàch, mnie ŭ Amerycy tuha pačała zakradacca ŭ serca. Adnej niadzieli, pamaliŭšysia Bohu ŭ kaściele, siadzieć u domu mnie było nudna, dyk ja puściŭsia pa wulicach Schenectady ŭ toj bok, hdzie nad rečkaj Mohawk žywieć najbolš Biełarusaŭ. Wulicy miesta, jak zaŭsiody, ad piechatnych ludziej pustyja. Pa chodnikach dzie-nia-dzie pa čaławiečku. Zatoje biespierastanku ŭ rožnyja baki aŭtamabili šuhajuć, dy šuhajuć. Dzie-niadzie pad parohami chat lažali na wulicy italjanskija małyja dzieci sa swaimi matkami. Hrelisia jany ŭsie na wasieńnim soncy. Čarnamazyja prysadzistyja italjancy, wietłyja ludzi, witali mianie zdaloku. Dalej na wulicy stajała kučka chłapcoŭ, sałapiatych negraŭ; jany nabiralisia adwahi niešta piajać. Ja zatrymaŭsia na adnym rahu wulicy, čakajučy pierad saboj zialonaha wahniu ŭ wuličnaj lichtarni, jakaja mechanična kiruje piechatnym i aŭtamabilnym rucham. U hety mament wulicaj, jak strała, niośsia aŭtamabil, nabity maładymi ludźmi. Byŭ tam i znajomy mnie Majk. Jon, uhledziŭšy mianie, padskočyŭ, staŭ na nohi, adwiarnuŭsia, kryknuŭ z radaści, rukami machnuŭ, a jamu inšyja taksama pamahali i hetak až pakul aŭtamabil nia źnik u mianie z wačču.

Užo ja padchodziŭ da swaich biełarusaŭ. Maładziež ubačyła mianie zdaloku i pabiehła bordzieńka kazać u chacie, što hość prychodzie. Toj dom, u katory ja ciapier išoŭ, zwonku i ŭ siaredzinie wyhladaje na amerykanski, ale žyćcio ŭ im dyk usio biełaruskaje. U domie hetym žywuć dźwie siamji. Haspadar na druhim pawierchu, a ziać jahony na pieršym. Apryča swaich usich, na cikawaść paru ludziej pryšło swajakoŭ haspadarowych. My pačali hawaryć. Ja pabiełarusku, jany papolsku. Ja skazaŭ, čaho siudy pryšoŭ, što ja niadaŭna pryjechaŭ z Biełarusi i što ciapier šukaju ŭ hetym horadzie biełarusaŭ, kab choć krychu pahawaryć z imi u rodnaj mowie. Jany mnie na heta adkazali, što j jany hetak daŭniej rabili, što jak u Ameryku pryjaždžali, dyk zdaloku adzin da druhoha biehli, kab sa swaimi ludźmi pabačycca, pahawaryć. Ale ciapier, kazali jany, jość susim inačaj. Ameryka pierarabiła našych Biełarusaŭ u druhich ludziej. Za dalarami ŭsie honiacca. Tolki kažny siabie hladzić. Kažny wajuje, kab jak-niebudź dalej adahnać swaje žyćciowyja patreby i biedy. Ja im tut tłumačyŭ, što treba załažyć swaju biełaruskuju parafiju i mieć swaich biełaruskich ksiandzoŭ. Na heta maje haspadary zadumalisia, na mianie pahladzieli i maŭčali. Ja zapiajaŭ tut pieśniu „O moj Boža, wieru Tabie". Pieršaja adazwałasia haspadynia. Jana hawaryła, što tyja ludzi, jakija z našaha kraju pryjechali ŭ Ameryku, dyk mnohija susim paraspuščalisia. Adny ŭ kaścioł i da spowiedzi nikoli nia chodziać, jany pierawažna zanialisia „munšajnam" (pa našamu — samamonkaj). Druhija, što kaliści byli wielmi pabožnymi, z kaścioła nia wyłazili, dyk sia ońnia im niešta zakruciła, što mnohija z ich pašli ŭ „niezaležniki" (heta polskija adščaphency ad kaścioła katalickaha). Moža-b my i bolej pahawaryli, ale ŭ dźwiery našy zastukaŭ palicyjant, dakładajučy sumnuju nawinu, što na wulicy aŭtamabil udaryŭ ich syna. Usie padniali sia na nohi. Matka hałasiła. Ja pašoŭ damoŭ

---

ci lepš domiki na wadzie kryty jakimś traśnikom — słowam, naša paleskaja biednata. Malajcy laniwy, Kitajcy pozna ŭ wiečar pracujuć i tym zdabywajuć kraj. *Waźniki tolki* Kitajcy i woziać tuziemcaŭ. U kitajskich sklapoch usio razam: boty, płady, mašyny, bializna, restaran, stryholnik i botačyst — usio heta ŭ wadnym pamiaščeńni biez adnej frantowaj ściany.

Koler cieła ludzkoha z postupam na Ŭschod štoraz bolš jaśnieje. Klimat wielmi parny, wilhotny i haračy. U takim klimacie misijanary doŭha pracawać nia mohuć. 6—10 hadoŭ i užo traciać zdaroŭje i bolš da pracy niazdolny.

Sajgon — 4 dni stajanki. — Paŭwostraŭ azijacki (na paŭdzień ad Kitaja), katory atrymaŭ cywilizacyju kitajskuju, ale katory swaim pałažeńniem hieohrafičnym, klimatam i pryrodaj bolej padobny da Indyi, zawiecca Eŭropejcami — Indo-Kitaj. Palityčna Indo-Kitaj dzielicca wyrazna na Sijam (zachad) i Annam (uschod). Pasiaredzinie byŭ kaliś Cambodge (Khmer), katory byŭ stwaryŭ swaju mahutnuju cywilizacyju, ab jakoj świedčać ahramadnyja ruiny Angkoru — 600 klm. ad Sajgonu. Dzieła taho, što Sajgon — heta stalica francuskaj Kochinchiny (čaść Annama) — my tut adpačywali i ładawali Sfinks praz 4 dni. Kochinchina — adna z piaci čaściej francuskaha Indo-Kitaja, katory ŭwieś maje abšaram 720.000 kw. klm. znača — jakich 1½ raza bolšy, jak sama Francyja. Sajgon staić nad rakoj taho-ž imieni. Z mora pa race my ŭjechali jakich z 90 klm. Raka tak krucicca, što ŭ prostaj linii nia bolej jak 30. Horad wialiki, čysty, ale hrunt wielmi nizki. Francuzy sabie wymaścili, ale anamity miajscowyja ŭ swaich čaściach hraznuć u bałocie. Jość wialiki sad bataničny i zoologičny razam. Pradstaŭlena ŭsia miajscowaja flora i fauna, asabliwa kryłataja. Jość łacinskaja, hotyckaja katedra św. Andreja, 90 metraŭ daŭžynioju. Nas usich misyjanaraŭ praz 4 dni haściła prokura M. E. (Missions Étrangeres — zahraničnyja misii). Hetyja zahraničnyja misii francuskija, — heta adna z najsilniejšych katalickich arhanizacyjaŭ. Załažyŭ jaje Mgr. Pallud 1651 h. Siabry jaje — katalickija, łacinskija duchoŭniki. Šluboŭ zakonnych nie składajuć, ale rehułu

Listy z Rymu.

„Akademia poliglotta.“ 4-ha listapada min. h. adbyłasia ŭ Rymie na Watykanie ŭ prysutnaści Ajca św. „academia poliglotta“, h. zn. mnohajazyčnaja. Zładzili jaje studenty-kleryki z papieskaj kalehii „De propaganda fide“ — pašyreńnia wiery — na česć jubileju 50-ci hadoŭ kapłanstwa Ajca św. Piusa XI. Na hetaj uračystaści byli prysutny biskupy, da 20-ci kardynałaŭ, mnoha ksiandzoŭ i kierykaŭ. Na prahramu składalisia śpiewy Rymskaj školy śpiewakoŭ i pramowy klerykaŭ z uspomnienaj kalehii.

A hadzinie 10-ah uwajšoŭ Ajciec św., papiaredžany swaim wojskam. Kaleni ŭsich hnucca, a Papież na prawa i lewa značyć nas kryžam światym. Kali zasieŭ na pryhatawanym tronie, akademija pačałasia. Spačatku chor adpiajaŭ „Tu es Petrus“ — Ty jość Piotr-skała, kamień, a na hetaj skale zbuduju Kaścioł moj i bramy piakielnyja nia pieramohuć jaho. I tabie dam kluČy waładarstwa niabiesnaha.

Sama melodyja pieśni, wyražajučaja majestat i sałodyč słowaŭ Chrystowych, wyklikała ŭ dušy dalokija abrazy. Woś, zdawałasia, na bierahu Halilejskaha mora Chrystus hawora da prostaha rybaka — Piatra: „Tu es Petrus“ — Ty Piotr, skała... Tabie dam klučy waładarstwa niabiesnaha...“

Wočy padymajucca na Ajca św., Piatrowaha Nastupnika; a Jon, zdajecca, taksama pieraniośsia sercam daloka na ŭschod sonca, hdzie lažyć Ziamla Świataja, hdzie i ciapier jość toje-ž Halilejskaje mora; i daloka nazad wiakoŭ dziewiatnaccać — kali Chrystus dawaŭ uładu Piatru, pieršamu papiežu.

Končyli piajać. Tady kreryki adzin pa druhim stali pramaŭlać; kožny hawaryŭ mowaj swajho kraju. Usich pramowaŭ było tryccać u nastupnych mowach: łacinskaj, sanskryt, malabaryk, hebrajskaj, chaldejskaj, sonrath, syryjskaj, arabskaj, japonskaj, kitajskaj, sijamskaj, annamityk, kaferskaj, greckaj, irlanskaj, niamieckaj, danskaj, norweskaj, halanskaj, anhielskaj, jašče afrykanskaj, pośle ŭ polskaj, českaj, serbskaj, francuskaj, hišpanskaj, portuhalskaj, rumynskaj, wuhorskaj i italjanskaj.

Cudoŭnaje widowišča! Biełyja i čornyja, žoŭtyja i ciomnyja — syny adnaho Ajca, Ajca ŭsiaho Katalickaha, paŭsiudnaha Kaścioła — pramaŭlali ŭ swajej mowie ad imia swaich rodnych i swaich krajoŭ. Z ichnych wusnaŭ płyli słowy synoŭskaj miłaści, haračych pryračeńniaŭ i pakornaj prośby ab bahasławienstwa. Usie mowy byli tak-ža pierakładany na italjanskuju.

Ajciec św. dawaŭ bahasławienstwa dla ichnych krajoŭ, narodaŭ, a samych bahasławiŭ na pracu ciažkuju, achwiarnuju, a nie adnaho moža i na śmierć na misyjach.

Spytajecie, čamu nia było pramowy pabiełarusku? Woś-ža ŭ toj kalehii Biełarusaŭ niama, a my wučymsia ŭ inšym miejscy.

Na pramowy Ajciec św. adkazaŭ, padkreślajučy wialikija mety i zadačy Kaścioła —

Išoŭ ja sumysłu praz dalejšuju wulicu, kab mieć bolš času na dumki. I tak hety dzień u Amierycy byŭ dla mianie ŭwieś markotny. Amierykanskija biełarusy zamiest taho, kab mianie paciešyć, jašče bolš nawiali tuhi ŭ majo serca. Ja wiartaŭsia da swajej chaty z poŭnymi hrudźmi hora.

Ks. W. Š.

---

majuć. Sialiba haloŭnaja ŭ Paryžy. Tam majuć wialikuju misyjnuju seminaryju. Wierchawodzić siańnia ŭsiej arhanizacyjaj Mgr. De Guébriant. Spali my pad baldachimami z merli — ad maskitaŭ. Štodzień u pieknaj kaplicy prawili Mšu. Duža cikawa dla niaprywyčnaha wucha malilisia ŭ hołas, charalna anamity i anamitki. Zyku w — nia majuć. Mowa wielmi, jak dla nas, — huhniwaja. Ja tolki i čuŭ: tungu-hungu, mungu, lungu, dyj — j to nia peŭny, ci heta hetak. Praz pamyłku kupiŭ kaliś na wulicy anamickuju hazetu łacinskimi literami, dyj ničoha nia wyčytaŭ. Adzieŭsia ja tut u anamickuju sutanu — doŭhaja jedwabnaja saročka.

U Sajgonie ja pieršy raz adwažyŭsia jeździć na ludziach. Niaprywyčnamu niejak spačatku prykra — jak-to, kab — čaławiek čaławieka ciahnuŭ! Ale kali hetyja wykšy pačali hawaryć, što jany ŭsiorоŭna niešta musiać „wazić“, kab zarabić na chleb — ci cehły, ci śmiaćcio, ci kamieńnie, dyk što-ž tut było ŭpiracca — niaŭžož ja horšy ad usich hetych „tawaraŭ“!? Kažuć, što heta misyjanary wydumali rykšaŭ. Mianie heta aburwała — ale kali razabraŭsia ŭ čym reč, dyk i ničoha. Akazwajecca, što ŭpierad ludzi ludziej nasili na barana, ci na nasiłkach, dyk misijanary padraili im lepš na dwukołkach wazić... usiož lahčej. Ale jak nijak, — chaj maje worahi ŭ rykšy jduć... Biažyć jak koń, a na heta treba-ž siły!..

Chto mieŭ mnoha hrošaj dy achwoty, jeździŭ aŭtam za 600 kilametraŭ ahladać ruiny Angkoru. Razkazwaŭ mnie paśla adzin Belhijec z synam, što tam za cikawyja rečy bačyli, ale škada času i papiery na apiswańnie hetaha, dyj ci-ž usio apišać?!...

25 wieraśnia ad 7-aj da 16½ — Hong-Kong, port anhlijski. Anhlijcy majuć nos, usiudy pawybirali, što lepšaje!. . Ubačyŭšy horad, sapraŭdy treba pryznać praŭdu tamu, što chto Hong-Kongo nia bačyŭ — nia bačyŭ pieknych haradoŭ. Raspałožany na hary i jaje skłonach až da mora. Na wierch jeździli my zubastaj kalejkaj, a tam, kruhom wiaršyny, na rykšach. Budu ja pomnić Hong-Kong i z čaho inšaha.

4-ch Belhijcaŭ i ja, majučy plan horada

Z relihijna-kaścielnaha žyćcia.

Prašled Relihii ŭ Rasiei.

Relihiju prašledujuć tam što-raz sražej. Asabliwaž prašled hety ŭzmacniŭsia apošnim časam. Tyja cerkwy i kaścioły, jakija dahetul byli astaŭšysia, balšawiki zabirajuć i robiać z ich roznyja kluby, składy, teatry. Rada balšawickich kamisaraŭ (ministraŭ) apracawała prajekt prawa, pawodle jakoha ŭsie carkoŭnyja i kaścielnyja zwany buduć skanfiskawanyja i pieradanyja skarbu. Zwany hetyja, jakich balšawiki naličajuć na 20 miljonaŭ pudoŭ, majuć dać im 30 miljonaŭ rubloŭ. Słowam, zmahajucca balšawiki z Boham na ŭsiej linii, a žyćcio ŭ ich stajecca štoraz ciažejšym i hraźniejšym. Kaho Boh choča pakarać, tamu rozum adymaje.

Prezydent Francyi ab chryścijanstwie.

Nowy paryski arcyb. Verdier, prad swaim wyjezdam u Rym, adwiedaŭ prezydenta. Padčas hutarki prezydent wyraziŭsia hetak: „Chryścijanskaja tradycyja — heta adna z wialikich sił Francyi. Demokracyja niepawinna jaje ani zapiarečwać, ani adkidać. Sučasnaje hramadzianstwa patrabuje žyćciowych sił duchowych. Peŭnie, hetak skaža kožny čaławiek, jaki hłybiej i pawažniej pryhledzicca da žyćcia i chryścijanstwa.

Misii na ŭsim świecie.

Ahulnaja ličba biskupstwaŭ, wikaryjataŭ i prefektur misyjnych na ŭsim świecie 382. Pracujuć na misijach 32 tysiačy misijanaraŭ. Na pieršy pahlad ličby hetyja zdajucca duža wialikimi, ale sapraŭdy nia tak jość. Na ahulnuju ličbu kala 1700 miljonaŭ usich ludziej na ziamli: — katalikoŭ 304 miljony, prawasłaŭnych — 157, protestantaŭ — 212, žydoŭ — 15 mahametan — 227, wyznaŭcaŭ buddyzmu, kanfucyjanizmu, taoizmu i čyntoizmu — 510, wyznaŭcaŭ bramizmu 205 i fetyšystaŭ (idałapakłonnikaŭ) — 70. Z hetych ličbaŭ bačym, skolki jšče astajecca pracy dla chryścijanskich misijaŭ.

Carkoŭny Sabor u Polščy.

Najwyšejšaj uładaj Prawasłaŭnaj Cerkwy ŭ Polščy jość Synod biskupaŭ. Woś-ža hety Synod niadaŭna pastanawiŭ sklikać Sabor Carkwy. Sabor hety naznačany na pałowu lutaha siol. hodu. U hetym miesiacy majucca adbycca wybary spasiarod duchawienstwa i wiernych. Mety Saboru — uparadkawańnie spraŭ Carkwy. Duža žywa rychtujucca da hetaha Saboru Ukraincy, kab baranić Carkwu ad rasiejščyny. Pawodle čutak majuć być padobnyja wystupleńnia na Sabory takža i Biełarusaŭ. A para padumać ab hetym!

Pastajanny dzień Wialikadnia.

Užo adbywajucca pryhataŭleńni da sklikańnia Watykanskaha Saboru, jaki byŭ pierarwany palityčnymi padziejami ŭ 1870 h. Na hetym Saboru, miž inšymi sprawami, maje być takža ŭstaleny pastajanny dzień Wialikadnia. Sprawa heta maje łučnaść z pracaj Lihi Narodaŭ, jakaja pracuje nad reformaj kalendara.

Chrystowuju misiju: „Euntes docete omnes gentes“ — „Idučy, nawučajcie ŭsie narody;“ nawučać, wieści misiju siarod pahancaŭ, a wiernych ućwiardžać u wiery. Pośle, staŭšy, maliŭsia hołasna i bahasławiŭ usich sabraŭšysia. A z wusnaŭ niekalkich tysiač krerykaŭ uderyŭ až pad nieba hymn Chrystusu Karalu, hymn tryumfu našaj światoj wiery.

Woś astatnija słowy hetaha hymnu:

„Karalu sałodki! Słowy twajej miłaści niasuć świathło i budziać da žyćcia. Władarstwa Twajo — radaść u bieskaniečnaści, što nikoli nia zmylić, i nia ŭmiraje. Panuj, panuj nad sercami i świetam! Karol karaloŭ i Pan panoŭ!“

Rym. 10. XI. 1829. *K. N.*

ŭ rukach, pašli piechatoju šukać prokury. Chadzili 3 hadziny, zlilisia dobra potam i znajšli niejkich italjanskich siostraŭ, katoryja pakazali nam tuju prokuru, katoraja była ad prystani nia bolš jak 5 minut chodu. Chodziačy pa kitajskich kwartałach miesta, zrazumieŭ ja „kitajskuju niebiaśpieku“ pieršy raz. U čym-ža jana? — U tym, što narod kišmia kišyć, kudy horš, jak u raskidanym murawiejniku.

Na abiedzie ŭ prokury tych-ža M. E. pačaŭ mnie wialiki stoł z haśćmi kałychacca, dy-j nawat mocna. Kab my što pili apryč wady z winom, mahli-b kiepska ab sabie padumać. Ale nie, heta imahinacyja pad upływam Sfinksa, katory j pamiž Sajgonam i Hong-Kongam dobra kałychaŭsia. Kažuć, što jość ludzi, katoryja z imahinacyi chwarejuć na marskuju chwarobu. Niekalki razoŭ musiŭ ja siabie pierakonwać, što nia hojdajusia.

28 wieraśnia a hadzinie 5-taj na ranicy wada ŭ mory mianiajecca z žoŭtaj na susim brudnuju — heta wialikaja kitajskaja raka Jang-Tse-Kiang, treciaja ŭ świecie pa wialičyni (1-šaja Nil, 2-aja Amazonka), uliwaje swaje wody ŭ mora. — Prybližajemsia do Shanghaju. Kaniec padarožy na Sfinksie. Dziakuj-ža Bohu. Nadajeli ŭžo j pasažyry, i mora, i pieknyja widy. Bywaj zdaroŭ, Sfinks, dziakuj Tabie za jakich 18—20 tysiač kilometraŭ darohi! Jedź Ty sabie dalej u Japoniju — ja pakul što astanusia tut adpachnuć. A hadzinie 13½ sam wialiki Shanghaj! — Ale chaj ab hetym paśla — ŭ 3-iaj šaści padarožy.

Charbin, listapad 1928 h. *Ks. Dr. F. A.*



Z hramadzka-palityčnaha žyćcia.

Sesija Lihi Narodaŭ.

13 het. mies. Liha Narodaŭ źbirajecca na 58-uju sesiju. Na paradku dziennym znachodziacca: sprawa adnastajnaści pastanoŭ Lihi Narodaŭ i ŭmowy Kelloha što da wajny, sprawy ekanamičnyja, skarhi roznych narodnych mienšaściaŭ i inš. Bałački swaje wykazali Lizie Narodaŭ tak-ža i Biełarusy. Ale ci sprawa heta budzie na hetaj sesii razhladacca — niawiedama.

Narada ŭ Hazie.

Ad pačatku siol. h. adbywajecca wialikaja mižnarodnaja narada ŭ Hazie. Narada heta jość pradaŭžeńniem letašniaj narady ŭ tymža mieście. Hałoŭnaj jaje zadańniem — pawajenny razrachunak miž saboj roznych dziaržawaŭ.

Budžet Polščy na 1930 h.

Usich hrošaj ŭ siol. h. Polšč maje wydać try miljardy. Sioletnija wydatki bolšyja ad letašnich na 115 miljonaŭ. Budžet hety duža wialiki i dzieła hetaha ludzi musiać płacić nadta wialikija padatki. Hrošy wyznačany ŭ budžecie pierawažna na ŭtrymańnie: wojska, uradnikaŭ, kancelaryjaŭ i h. d., a na ziemlarobstwa i na pramysł niamnoha. Adhetul jasna, što ŭrad, kab było lepš hramadzianam, musić zrabić šmat aščadnaściaŭ na roznych lišnich i časta susim niepatrebnych wydatkach.

Nowy ŭrad u Polščy.

U Polščy apošnim časam staŭ na čale ŭradu praf. K. Bartel, jaki ŭžo raz heta stanowišča zajmaŭ. U skład nowaha ŭradu ŭwajšło bolš nowych ministraŭ, ale heta nowaść tolki ŭ asobach, bo ŭsie nowyja ministry — heta ŭsio piłsudčyki. Z hetaha bačym, što ŭ Polščy z nowym uradam nia źmienicca ničoha.

Biezraboćcie ŭ Eŭropie.

Paśla wajny pa ŭsim świecie, asabliwa-ž u krajoch pramysłowych, uściaž adčuwajecca wostraja biezrabocica. Jość heta wynik wajny, bo ŭsiudy nastupiła abiadnieńnie i parušeńnie, a časta i zrujnawańnie padstaŭ hramadzkaj haspadarki. Anhlija apošnim časam naličaje 1,295,500 asob biezrabotnych, Złuč. Št. Ameryki — 3 miljony, Polšč 186.427. Duža mnoha jość takža biezrabotnych u Rasiei i ŭ inšych krajoch.

Hod Witaŭta.

U sioletnim 1930 h. prypadaje 500 hadoŭ ad času śmierci Wialik. Kniazia Litoŭskaha Witaŭta. Rada litoŭskich ministraŭ pastanawiła z hetaj pryčyny hod sioletni nazywać hodam Witaŭta. Z pryčyny hetych niabywałych ŭhodkaŭ u niezaležnaj Litwie panuje wialikaje ažyŭleńnie; usio hramadzianstwa rychtujecca naležna adświatkawać hety tak redki jubilej.

Roznyja cikawaści.

Źmiena Kalendara ŭ Kitai. Kitajski ŭrad u Nankinie pastanawiŭ z dniom 1-ha studnia 1930 h. zawieści kalendar hrehorjanski (jak u nas) zamiest dasiulešniaha kalendara pawodle źmienaŭ miesiaca. Chto budzie prytrymliwacca kalendara staroha — budzie karany.

Za hranicu na harełku. U Złuč. St. Ameryki, jak wiedama, nia možna pradawać harełki. Ale ludzi dajuć sabie radu. Tak napr. pawodle abličeńnia amerykanskaj hraničnaj straży z Detroit, da Kanadyjskich miestaŭ Windsor i Walkerwille pierajšło wypić harełki až 70,000 asob u adzin dzień. Škoda, što abličeńni heny nie padajuć ličby, skolki nazad wiarnułasia ćwiarozych.

U stoletniaha čaławieka nowyja zuby. Patryjarch armeński Madiros, jaki ciapier prabywaje ŭ Kanadzie i jaki maje ŭžo 101 hod, z wialikim ździŭleńniem zaŭważyŭ u siabie prarastańnie ŭ dziasłach dwuch nowych zuboŭ. Wučonyja kažuć, što heta jość pieršaje takoje zdareńnie.

Najbolš užywanyja mowy. Najbolš užywanaj mowaj u Eŭropie jość mowa anhielskaja, jakoj haworać (jak swajej rodnaj) 160 miljonaŭ čaławiek. Druhoje miejsca zajmaje mowa niamieckaja, jakoj haworać 92 miliony. Treciaje — hišpanskaja, haworać 81 miljon (apračа Hišpanaŭ blizu ŭsia Ameryka paŭdniowaja i siarednia ja). Dalej idzie mowa rasiejskaja: 76 miljonaŭ, italijskaja—46 m., francuskaja—40 m., ukrainskaja—39 m., partuhalskaja (Portuhalija i Brazylija) — 37 m., polskaja — 18 m., rumynskaja—14 m., biełaruskaja—12 m., litoŭskaja—3 m.

Najbolš užywanaj mowaj u Azii jość kitajskaja, jakoj haworać bolš 400 miljonaŭ ludziej. Roznymi indyjskimi mowami haworać 244 miljony, japonskaj — 83 m., arabskaj — 22 miljony.

Listy z wioski.

Arechaŭka, Brasłaŭskaha paw. Ad niekatoraha času atrymliwaju ja „Chr. Dumku". Čytaju sam i daju čytać druhim. Ludzi našy, katoryja bolš świetłyja, hetu hazetku lubiać. Ale ŭ nas kruhom ciemnata, a da taho i mnoha ludziej niahodnych, jakija ŭsialak adstrašajuć narod ad swajho rodnaha, a nawat i ad usiaho chryścijanskaha. A ciomnyja našy ludčyki časta słuchajuć ich i dalej u ciemnacie astajucca.

Praŭda, moładź naša lepš za starejšych razumieje hetyja sprawy, ale i siarod jaje jašče mnoha lichoha. Adnak moładź naša maje mnoha dobraj woli, dyk spadziajomsia, što spaŭniajučy dobra swaje chryścijanskija abawiazki, a takža čytajučy dobryja hazety i knižki, asabliwa swaje biełaruskija, jana chutka adrodzicca i stanie na dobruju darohu.

J. P.

Z Boham...

Z Boham, bratočki, raspačnijma pracu,
Z malitwaj na wusnach, z achwotai
A Boh nam pamoža,
Dašć chleba i zboža
Za trud naš, za hora — zapłatu.

Ci doma, ci ŭ poli,
U biadzie, ci niadoli,
Da Boha nam treba ŭdacca,
A Jon nam pamoža na nohi ŭzabracca
I nie pakinie nikoli.

Żywicież u zhodzie
Ŭ siamji, u narodzie,
Adkińcie błahoje nasieńnie,
A Boh Miłaserny nam dašć pa śmierci
Dušy zbaŭleńnie.

B. Karuza.

Haspadarskija parady

na miesiac studzień.

Zimowy čas — heta ŭ nas pierawažna čas hultajstwa. A tymčasam treba jaho nалežna wykarystać.

Kali na žycie pajawiŭsja ladok — treba łamać jaho ciažkoj baranoj, abo haniajučy pa lodzie bydła. Patreba rabić heta dziela zdaroŭja raściny, a znača — dziela lepšaha ŭradžaju.

Niama ŭ nas zwyčaju, ale dobra było·b zimoj, asabliwa ŭ miesiacy studni, wywozić hnoj na pole i składać u bolšyja kučy. Zrabiŭšy heta zimoj — wiasnoj budziem mieć bolš času, kali raboty tak mnoha!

Končyć małaćbu. U bolšyja marozy małacić kaniušynu.

Prabawać wartaść nasieńnia, sadziačy jaho pakrysie ŭ wazonnych harščočkach.

Šuflawać zmałočanaje zboža, kab nia zhrełasia.

Pryhataŭlać lepšaje ziarnio na nasieńnie.

Kali majemo sadzić wiasnoj jakija dreŭcy — kapajma ciapier dla ich jamy, kab ziamla dobra pieramierzła.

Čysta trymać bydła, dobra dahladać, štodnia wypuskać na pawietra, a takža wietryć chławy.

Prawietrywać pahraby, pierabirać warywa i płady, usio hniłoje adkidajučy ad zdarowaha.

Pierahledzić snašć, usie prylady haspadarskija, paprawić ich i zdabyć sabie tyja, jakich nia majem, a jakija ŭ haspadarcy kaniečna patrebnyja.

Lubim padbirać, jeśći i pradawać miod, a nadta časta mała źwiartajem uwahi na pčoł. Woś-ža treba rabić nowyja i papraŭlać staryja ramy, wulli, zdabywać patrebnyja ŭ pčaławodstwie pryłady. Pierahaniać wosk. Rabić štučnuju waščynu.

Kali adliha — pčołkam robicca dušna ŭ wulli i jany niezdawolenyja hudziać — treba na hadzinu-dźwie padymać wieka wulla. Uważać takža, kab śnieh nie pazasypaŭ ščelinaŭ u wullach.

Kožny haspadar i sam znajdzie šmat čaho patrebnaha da raboty kala swajej haspadarki ŭ zimowyja studniowyja dni, kali nia budzie spać na piečy, nia budzie jazykom małoć puściačynu na siale, a budzie rupicca ab swajej haspadarcy.

Wolny ad haspadarskaj pracy čas, asabliwa ŭ doŭhija zimowyja wiečary, treba paświačać na čytańnie dobrych hazet i knižak.

Jany našy praŭdziwyja pryjacieli: jany dajuć nam praŭdu, cnotu, dabrabyt.

Stary Haspadar.

Wilenskija nawiny.

Biezraboćcie pawialičwajecca. Usich biezrabotnych u Wilni ciapier 3485 Ličba heta zimowym časaŭ stała ŭzrastaje.

Sekwestratar pryswoiŭ 26.000 zł. Niadaŭna wykrylasia, što sekwestratar Izby Skarbowaj P. Sielecki pryswoiŭ až 26,000 zł. Kali heta wykryłasia, Sielecki padrezaŭ sabie žyły. Ale ničoha, — dachodzie da zdaroŭja i budzie sudžany. Praŭda, Sielecki nia pieršy, chaciaž kab byŭ jon apošni!

Čytańnie i wyjaśniańnie Św. Pisańnia i žyćcia światych. J. E. Arcyb. Wilenski zahadaŭ duchawienstwu, kab za hadzinu prad niešparami čytali i wyjaśniali ludziam św. Pisańnie, pačynajučy ad Nowaha Zakonu, a tak-ža, kab padawali karotkaje apisańnie žyćcia jakoha światoha.

Kutok śmiechu.

Pamoh biadzie.

Da matki prybiahaje waśmihadowy synok.

— Mama, — kryčyć jej — u dziežku z małakom uwaliłasia myš! —

— Ach, kab jaje nahłaja — biaduje matka.

— Ale ničoha, ja ŭžo daŭ radu —

— Nu, što ž ty zrabiŭ?

— Ja kata ŭ dziežku ŭkinuŭ.

Takža štuka.

— Mama, wučyciel siańnia nam pakazaŭ na abrazku wiarbluda. —

— A što heta takoje? —

— Heta taki źwier, što moža wosiem dzion pracawać i ničoha nia pić. —

— E, hłupstwa! Twoj baćka patrapić lepšuju štuku — jon moža wosiem dzion pić i ničoha nie rabić. —

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.
Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 6 10.

Tannaja pradaža biełaruskich knih.

BIEŁARUSKAJA KNIHARNIA „PAHONIA“

(Wilnia, Ludwisarskaja Nr. 1)

pradaŭžaje tannuju pradažu biełaruskich knih, jakich śpis kniharnia wysyłaje, chto pryšle na heta marku na 10 hr.

Kniharnia na kožnaj z praznačanych dla tannaj pradažy knih robie značnuju ŭstupku, a na niekatorych ustupaje paławinu (50 proc.)

TANNAJA PRADAŽA ŭžo pačałasia i budzie trywać da 20 II 1930 h.

Hramadzianie, paśpiašycie skarystać z hetaj redkaj akazii!

UWAHA: Knižki wysyłajucca poštaj pa atrymańni ŭsiej wartaści zakazu, abo nakładnoj płataj (za pobraniem) pa atrymańni adnej treciaj častki wartaści zakazu.

KUPLAJCIE WYPISWAJCIE

miesiačnuju časopiś biełaruskaj moładzi

„Шлях Моладзі“.

Dziesiaty numar za m-c śniežań ŭžo wyjšaŭ z druku i pradajecca ŭwa ŭsich biełaruskich kniharniach

PADPISKA:

na m-c —35 hr., na paŭhoda—2 zł., na hod—4 zł.
Adras Redakcyi: Wilnia, Ludwisarskaja wul. Nr. 1, kw. 23
Redakcyja „Šl. Mol.“ padaje da wiedama, što tym, chto nie adkliknuŭsia paśla probnaha numaru, časopiś nie wysyłajecca.

Łakarnia Litoŭskaha T-wa Sanitarnaje Pomačy

ŭ Wilni, Wilenskaja wul. 28.

Pryjmajuć dachtary specyjalisty. —Adbywajucca ŭsialakaha rodu operacyi. U łakarni addzieły: unutrany, chirurhičny, ginekolohičny i radzilny.

Kabinet Rentgena i elektra-medyčny.

Lačeńnie pramieńniami, fatahrafawańnie, praświatlańnie, elektryčny masaž.

Pryjmo ad hadz. 10 r. da 4 pa pał.

Niezamožnym ustupka.